

Temat: Wierzę w Boga-Ojca miłosierdzia

a) Cel dydaktyczny: Poznanie jednego z przymiotów Boga jakim jest miłosierdzie.

b) Cel wychowawczy: Skłonienie uczestników spotkania do refleksji na temat miłosierdzia Bożego w ich życiu.

Pomoce: Pismo Święte, kartki papieru A4-4 sztuki, cztery długopisy, świadectwa (Aneks 1,2,3,4)

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża, zapalenia świecy i modlitwy do Ducha Świętego (znaną formułką lub własnymi słowami).

Pomódlmy do Ducha Świętego o owocne przeżycie tego spotkania. "Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby to spotkanie był dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen."

Animator wita wszystkich obecnych i po wprowadzeniu atmosfery skupienia przechodzi do tematu...

2. Treść właściwa

I. Widzieć

Animator przygotowuje 4 kartki A4 i 4 długopisy, po czym dzieli grupę na 4 grupki 5cio osobowe i następnie przedstawia sposób postępowania:

Teraz każda grupa ma jedną kartkę i jeden długopis, proszę was o to abyście przedstawili mi w jaki sposób wyobrażacie sobie Boże miłosierdzie. Możecie to wyrazić w dowolny sposób, na przykład w formie rysunku.

Po zakończeniu pracy animator zadaje pytanie:

-Patrząc na Wasze prace nasuwa się jedno pytanie, jakie jest to Boże miłosierdzie? [Każda grupa prezentuje prace]

Po tym jak każda grupa odpowie na zadane wcześniej pytanie oraz po pokazaniu prac animator dziękuje każdemu za zaangażowanie słowami:

Dziękuję za wasze prace, przedstawiają one wiele treści odnośnie Bożego miłosierdzia, ale istnieją różne obrazy Bożego miłosierdzia i ciężko w jednym rysunku oddać go w pełni. **Dlatego chciałbym podczas tego spotkania zwrócić szczególną uwagę na Boże miłosierdzie i znaleźć odpowiedź na pytanie: W jaki sposób Bóg objawia nam Swoje miłosierdzie?**

II. Osądzić

Animator wyciąga Pismo święte i otwiera na przygotowanym wcześniej fragmencie ewangelii, po czym wyznacza osobę do przeczytania fragmentu Pisma świętego.

Rozważmy teraz oto ten fragment słowa Bożego: **Lk (15,11-32)**

-Czy moglibyście mi teraz wymienić kilka cech Ojca i dwóch synów z tej oto przypowieści?

Cechy Ojca: cierpliwy, kochający, łaskawy, miłosierny



Cechy starszego syna: zazdrosny, gniewny, chciwy, wybuchowy
Cechy młodszego syna: rozrzutny, marnotrawny, egoista, lekkomyślny

Dziękuję za wasze odpowiedzi, teraz proszę was o to abyście odegrali mi scenę powrotu syna marnotrawnego.

Teraz grupa między sobą wybiera osoby, które będą odgrywać daną rolę.

Okej, poproszę was teraz o to abyście między sobą wybrali 3 osoby, które odegrają nam scenkę.

Po odegraniu scenki animator pyta widownię czy aktorzy dobrze odwzorowali wcześniej wymienione cechy danych postaci.



-Czy moglibyście się teraz podzielić wrażeniami po obejrzeniu tej sceny?

Scenka ta ukazuje to jak Miłosierny Ojciec okazuje swoją miłość do Syna, można zauważyć jak dużym uczuciem darzy swojego Syna

Dziękuję za wasze odpowiedzi i zaangażowanie, brawa dla aktorów.



Animator wyciąga teraz wcześniej przygotowane świadectwa i mówi:

Teraz w dokładnie takich samych 4 osobowych grupach wylosujecie po jednym świadectwie, a po przeczytaniu przedstawicie je nam.



Animator rozkłada kartki przed grupami i mówi:

Teraz poproszę, aby jedna osoba z każdej grupy podeszła i wylosowała jedno ze świadectw. *Po tym jak każda grupa skończy czytać wylosowane wcześniej świadectwo, animator wywołuje każdą grupę, aby zaprezentowała to co przeczytali.*

Okej myślę, że wszyscy skończyli już czytać, dlatego możemy przejść do prezentacji owych świadectw.

Po zakończonej prezentacji świadectw, animator zadaje pytanie, które skłoni uczestników do krótkiej refleksji:



-Po tym jak przybliżyliście nam historie tych 4 osób, zostawiam was z pytaniem zadany na początku naszego spotkania, na które odpowiecie sobie we własnym zakresie: W jaki sposób Bóg objawia nam swoje miłosierdzie?

III. Działać

Teraz animator kładzie przed uczestnikami wcześniej narysowane kartki na których zostało przedstawione spostrzeżenie uczestników na miłosierdzie Boże, animator mówi:

Porównajmy teraz nasze spostrzeżenie na miłosierdzie Boże po przeanalizowaniu fragmentu słowa Bożego oraz 4 świadectw z wcześniejszym spostrzeżeniem.

Po chwili zastanowienia animator mówi:

Czy wasze zdanie się jakoś zmieniło? Może kompletnie zmieniliście swój pogląd na ten temat albo wręcz przeciwnie, słucham waszych opinii. Jak my możemy żyć miłosierdziem Bożym?



*Możemy żyć miłosierdziem Bożym przez
Docenianie daru Eucharystii
Odmawianiu Koronki do Bożego Miłosierdzia
Przebaczeniu i miłowaniu naszych nieprzyjaciół*

3. Hasło spotkania

“Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest Ojciec wasz.” ~ Łk (6,36)

4. Piosenka spotkania

“Zobaczcie jak wielką miłość”

5. Zadanie apostolskie

Animator kieruje do grupy takie słowa:

Proszę was abyście w formie zadania apostolskiego spełni w najbliższym czasie dobry uczynek.

6. Modlitwa na zakończenie

A teraz pomódlmy się do Pana Boga, dziękując mu za to spotkanie, za to, że się na siebie otworzyliśmy, za poznanie miłosierdzia Bożego od podstaw...

Animator czyta modlitwę:

Panie Boże dziękujemy Ci za to, że jesteś naszym miłosiernym Ojcem, za to, że wciąż kochasz nas pomimo masy popełnionych przez nas grzechów.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi; chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie; ale nas zbaw od złego.

Święta Faustyno, módl się za nami.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Aneks 1

Ewelina,

2022-02-23

Z całego serca dziękuję Panu Jezusowi, Matce Bożej, św. Charbelowi za wszelkie łaski i opiekę, którą otrzymała moja rodzina. Mama, która w ubiegłym roku nieprzytomna w ciężkim stanie trafiła do szpitala, dzięki Bożemu błogosławieństwu i z woli Boga wróciła do zdrowia. Wygoiły jej się rany na nogach i czuje się nawet lepiej niż przed pójściem do szpitala. Dzięki łasce Boga moi rodzice nadal żyją, choć są w podeszłym wieku, schorowani. Choć jestem małym człowiekiem, grzesznikiem, codziennie modłę się za wszystkich moich bliskich, za wrogów także, i staram się wybaczać wszystkim, choć jest to trudne. Modłę się za zmarłych, nawet obce osoby, bo być może zmarli nie mają bliskich, którzy mogliby to robić w ich intencji. Dziękuję za każdy dzień życia, od którego nie wymagam już niczego i niczego już w nim nie oczekuję. Jestem biedna, żyję bardzo skromnie, ale cieszę się z tego, co mam, i jestem za to wdzięczna Bogu. Modłę się o łaskę spotkania Pana Jezusa w chwili śmierci i aby On oraz Maryją byli przy mnie oraz moich bliskich w chwili śmierci i aby Bóg odpuścił nam nasze grzechy. Wszystko, co mamy i czego doświadczamy, jest z woli Boga i jest Jego łaską. Za wszystko trzeba być wdzięcznym i cieszyć się z drobnych rzeczy. Bogu niech będą dzięki.

Aneks 2

Karolina,

2022-01-09

W bardzo młodym wieku, pomimo że miałam kochającą rodzinę, która mnie wspierała we wszystkim, zwróciłam się do świata, myśląc, że tam odnajdę swoją wartość. Chciałam odczuwać miłość nie tylko rodzicielską, ale miłość jeszcze większą niż ta. Tak jak każdy człowiek pragnęłam szczęścia, ale szukałam go w bardzo niewłaściwych miejscach, co uczyniło moje życie bardzo marnym. Po pewnym czasie przystąpiłam do spowiedzi i bardziej było to wtedy wymuszone, bo samą mnie tam nie ciągnęło. I po tej spowiedzi zaczęłam zauważać działania Boga w moim życiu. Jak wtedy moje życie zaczęło nabierać barw i jak wstyd palił mnie tyle razy, gdy myślałam o mojej niewiedzy wcześniej. Zaczęłam czytać Pismo Święte i odkryłam, że Bóg powołał mnie do życia w świętości, prawdzie i czystości. Pomalu próbowałam zmieniać moje życie, a kiedy to się zaczęło, nigdy nie czułam się tak szczęśliwa. Pustka odeszła i nic bym nie oddała za marne życie, które prowadziłam wcześniej. I to nie jest tak, że Bóg mnie tylko wtedy nawrócił....Nie, nie. Pan cały czas mnie nawraca, ale zsyła na mnie swoją mądrość, abym ją stawiała się coraz lepszą osobą. Jezu, ufam Tobie. Zawierz swoją młodość Jezusowi, to najlepsza droga.

Aneks 3

Stella Maria, 2022-01-03

Przed operacją kręgosłupa nie czułam strachu, robiona prywatnie z minimalnymi szansami na komplikacje. Pocieszałam Panią, która była ze mną w sali i którą też miała mieć operację po mnie. Przed wyjazdem na salę operacyjną postawiła mi na szafce obrazek Pana Jezusa Miłosiernego. Wystąpiły komplikacje, nie czułam nogi, miałam 50% szans... Wpadłam w okropny płacz, nie widziałam, jak to powiedzieć mamie i babci. To o nie się bałam najbardziej. W pewnym momencie pielęgniarka przywiozła mi moją szafkę z sali przedoperacyjnej. Na niej w moją stronę skierowany obrazek, który dostałam wcześniej. Te oczy Pana Jezusa mówiły wszystko... Chociaż byłam tam sama ze względu na zakaz odwiedzin z powodu pandemii, nie byłam już sama, wpatrywałam się w te oczy z nadzieją, że niedowład się cofnie. Nie umiałam prosić, wpatrywałam się i płakałam.... Obiecałam, że jak tylko ten koszmar się skończy, pojadę do Łagiewnik. Tyle razy byłam w Krakowie, a tu nie było mi "po drodze". Chodzę samodzielnie, a 1 stycznia odwiedziłam Sanktuarium, będę wracać i nie zapomnę dzięki komu jestem samodzielna i nie jestem dla nikogo ciężarem.

Aneks 4

Mariusz, 2021-10-06

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Panie Jezu Chryste, po przeczytaniu "Dzienniczka" św. Siostry Faustyny Kowalskiej, przez modlitwę Koronką do Miłosierdzia Bożego oraz przez łaskę miłosierdzia, którą mnie obdarzyłeś, a której bardzo pragnąłem, po 23 latach udało mi się zerwać z nałogiem. Dzięki wstawiennictwu św. Siostry Faustyny do Twojego nieskończonego miłosierdzia dostałem niesamowite poczucie tego, że czekasz na mnie, że nie chcesz mojego potępienia, że wszystko, co przeciw Tobie zawiniłem, zostało mi przebaczone. Dałeś mi siłę, wiarę i nadzieję, że wszystko będzie dobrze. Dzięki Tobie, Panie, wszystko się udało! "Dzienniczek" okazał się moim ratunkiem. Gdy go czytałem, czułem ogromny pokój w sercu i to, że nie będę odrzucony. Jesteś obecny w każdym słowie, które jest w nim napisane! "Dzienniczek" św. Siostry Faustyny to żywe świadectwo tego, że Jezus Chrystus zawsze jest z nami i o nas pamięta. Teraz już się nie boję, bo wiem, że mój Pan Miłosierny i Zbawiciel zawsze jest przy mnie i będzie do końca. Jezu, ufam Tobie.